



**FEDERACJA STOWARZYSZEŃ
SŁUŻB MUNDUROWYCH RP
ZARZĄD**

00-102 Warszawa, ul. Marszałkowska 115, lok. 368 B

KRS 0000342738

NIP:113-28-26-105

Zarząd
Federacji Stowarzyszeń
Służb Mundurowych RP
L.dz. 45/2014

Warszawa, dnia 31 marca 2017 r.

~~MARSZAŁEK SEJMU – Pan Marek Kuchciński~~
~~MARSZAŁEK SENATU – Pan Stanisław Karczewski~~
PREMIER RZĄDU RP – Pani Beata Szydło

Szanowne Pani Premier!

Zwracamy się do najważniejszych osób w Państwie o niezwłoczne podjęcie działań zmierzających do przygotowania ustawy o uchyleniu ustawy z dnia 16 grudnia 2016 roku o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin, uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w Sali Kolumnowej Parlamentu.

Z perspektywy minionych trzech miesięcy od przyjęcia ww. ustawy, po dokonaniu pogłębionej analizy przyjętych w niej rozwiązań, nie można już mieć żadnych wątpliwości, że **zostały złamane fundamentalne zasady konstytucyjne**, takie jak zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, ochrony praw nabytych, równości wobec prawa oraz gwarancje należytego zabezpieczenia społecznego osób niezdolnych do pracy i szczególnie potrzebujących. W sposób bezprecedensowy w historii polskiego prawodawstwa naruszono ugruntowaną w polskim systemie prawnym, zasadę niedziałania prawa wstecz oraz niestosowania odpowiedzialności zbiorowej. Przepisy ustawy **wprowadziły system represji wobec emerytów służb mundurowych oraz ich rodzin, którzy prawa do świadczeń nabyli za służbę dla wolnej i demokratycznej Polski**. Uchwalone prawo nie ma nic wspólnego z poczuciem sprawiedliwości społecznej. Nie wiemy z jakich racjonalnych powodów ustawodawca zignorował zasadę ujętą w art. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, który stanowi o obowiązku „równego traktowania wszystkich ubezpieczonych bez względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, stan cywilny oraz stan rodzinny”. Powyższe stanowisko podziela nie tylko Federacja Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP, Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Policjantów, ale także Sąd Najwyższy, Rzecznik Praw Obywatelskich oraz wiele uznanych autorytetów prawniczych, w tym organizacje pozarządowe, z Helsińską Fundacją Praw Człowieka włącznie. Krytyczne uwagi do projektu tej ustawy zgłosiły także niektóre resorty rządowe, w między innymi, Minister Spraw Zagranicznych oraz Minister Skarbu Państwa.

Bardzo poważne zastrzeżenia wobec ww. ustawy odnoszą się do etapu prac legislacyjnych, w szczególności zaś do sposobu konsultacji publicznych oraz do późniejszego procesu uchwalenia ustawy. Mamy prawo twierdzić, że zostaliście Państwo wprowadzeni

w błąd co do motywów i rzetelności tworzenia tego aktu prawnego, jego zgodności z orzecznictwem Sądu Najwyższego oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka orzekającego na podstawie EKPC i protokołów dodatkowych. Dowody tego są następujące:

1. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, jako autor projektu ustawy, mimo wprowadzenia w jego treści fundamentalnych zmian, nie przedłożył go zainteresowanym podmiotom w celu powtórnego przedstawienia uwag, czym nie dopełnił obowiązku prawnego określonego w § 48 ust. 2 Regulaminu pracy Rady Ministrów. Tym samym zignorowano zasadę przyzwoitej legislacji wynikającej z art. 2 Konstytucji.
2. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, nie przedstawiając projektu ustawy do powtórnego zaopiniowania uprawnionym podmiotom, odstąpił jednocześnie od sporządzenia protokołu rozbieżności czym nie dopełnił obowiązku prawnego wynikającego z § 50 ust. 1-3 Regulaminu pracy RM.
3. Prezes Rządowego Centrum Legislacji odstąpił od skierowania projektu ustawy do rozpatrzenia przez komisję prawniczą, czym nie dopełnił obowiązku prawnego wynikającego z § 72 ust. 1 i nast. Regulaminu pracy RM.
4. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, jako organ wnioskujący, nie uzyskał opinii Rady Legislacyjnej o ww. projekcie ustawy, powodującej szczególnie istotne skutki prawne, społeczne i ekonomiczne, czym nie dopełnił obowiązku prawnego wynikającego z § 60 ust. 3 pkt 4 Regulaminu pracy RM. W przypadku tak głębokiej kontrowersyjności ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o *zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji...*, opinia Rady Legislacyjnej powinna być istotnym elementem w procesie stanowienia prawa.
5. Istnieją poważne zastrzeżenia co do prawomocności procedowania i głosowania nad ustawą w dniu 16 grudnia 2016 r. w Sali Kolumnowej Parlamentu. Są one powszechnie znane i dotyczą, między innymi, jawności i procedury głosowania, w tym dostępu mediów, możliwości zgłaszania przez posłów wniosków formalnych oraz wątpliwości w zakresie wymaganego kworum.

Niezależnie od ww. bezspornych zarzutów wobec ustawy z dnia 16 grudnia 2016 o *zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji...*, dotyczących trybu jej przygotowania i uchwalenia, należy wskazać na szereg innych o charakterze konstytucyjnym, które czynią z niej akt prawny niepożądany w przestrzeni prawnej.

Przyjęte w ustawie rozwiązania prawne nie są ukierunkowane na rzeczywiste przywrócenie sprawiedliwości społecznej lecz, mają charakter represyjno – odwetowy. Wprowadzają niedopuszczalną w demokratycznym państwie prawa zasadę odpowiedzialności zbiorowej za służbę w okresie PRL sprzed ponad ćwierć wieku. Dotykają głównie funkcjonariuszy pozytywnie zweryfikowanych i po 1990 roku służących wolnej i demokratycznej Polsce. To oni tworzyli podstawy funkcjonowania dzisiejszej, nowoczesnej Policji i innych służb. Dbali o bezpieczeństwo Polaków, od początku transformacji ustrojowej walczyli z najgroźniejszą przestępczością, często z narażeniem życia i zdrowia oraz kosztem dobra własnych rodzin. Tak więc nie jest prawdą, że ww. ustawą zostali „ukarani” mityczni „ubecy” i „esbecy”. **Represje objęły emerytów Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Służby Więziennej oraz ich rodziny.**

Ustawa daje pierwszeństwo czysto politycznemu poczuciu tzw. „sprawiedliwości społecznej” przed fundamentalnymi w państwie prawa gwarancjami zakazu podwójnego

karania, domniemania niewinności oraz zasadą skazywania wyłącznie na mocy prawomocnego wyroku sądowego.

Ustawa używa zradykalizowanego języka quasi-prawnego, który nadaje wprowadzonemu pojęciu „państwo totalitarne” szczególnego znaczenia, które można byłoby określić jako techniczne, gdyby służyło, czego nie czyni, legislacyjnemu dookreśleniu materii oraz gdyby nie miało oczywistego wydźwięku polityczno-ideologicznego, znajdującego się poza sferą prawną. Ustawodawca nie uwzględnił stanowiska przedstawicieli odpowiednich nauk społecznych, dla których wydarzenia roku 1956 stanowiły istotną cezurę czasową w dziejach „Polski Ludowej”, oddzielając okres państwa totalitarnego i okres państwa nie w pełni demokratycznego, lecz już nie totalitarnego. Poza tym w ustawie brak jest definicji legalnej pojęcia „państwo totalitarne”, mimo że nakaz zdefiniowania tego określenia, którego znaczenie nie jest powszechnie rozumiane, wynika wprost z § 146 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie *„Zasad techniki prawodawczej”*.

Przepisy ustawy naruszają zasadę równości wobec prawa. Uznaje się, bez jakiegokolwiek postępowania sprawdzającego, że wszystkie osoby pełniące szeroko rozumianą służbę przed 1990 rokiem na rzecz tzw. „państwa totalitarnego”, w tym osoby pozytywnie zweryfikowane i przez wiele kolejnych lat, po 1990 roku, służące wolnej Polsce, a także ich bliscy, nie zasługują na równe traktowanie w stosunku do funkcjonariuszy rozpoczynających służbę po 31 lipca 1990 roku. Stało się tak mimo wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 lutego 2010 r. (sygn. akt K 6/09), w uzasadnieniu którego TK stwierdził: **„Służba w organach suwerennej Polski po roku 1990 traktowana jest jednakowo, bez względu na to, czy dany funkcjonariusz uprzednio pełnił służbę w organach bezpieczeństwa Polski Ludowej, czy też nie”. (...)** **„Każdy funkcjonariusz organów bezpieczeństwa Polski Ludowej, który został zatrudniony w nowo tworzonych służbach policji bezpieczeństwa, ma w pełni gwarantowane, równe prawa z powołanymi do tych służb po raz pierwszy od połowy 1990 r., w tym równe prawa do korzystania z uprzywilejowanych zasad zaopatrzenia emerytalnego”**.

Przypomnijmy, po 1990 r. policjanci i inni funkcjonariusze służb mundurowych nabywali uprawnienia i odchodzili na zaopatrzenie emerytalne na podstawie ustaw uchwalonych przez kolejne władze ustawodawcze demokratycznej i suwerennej Polski, na podstawie *ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin*, a nie na podstawie *ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy MO*.

Ustawa zawiera nieprawdziwe założenie jakoby osoby nią objęte otrzymały świadczenia będące bezprawnym przywilejem przyznanym im przez władze PRL. Twierdzenia te są niezgodne z prawdą i sprzeczne z zasadą ochrony praw nabytych, albowiem **bez żadnego uzasadnienia pozbawiają świadczeń osoby, które uzyskały je słusznie po 1990 roku, w niepodległej i demokratycznej Polsce, w sposób przewidziany przepisami prawa**.

Przepisy ustawy naruszają prawo do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego, czyli **łamią podstawowe prawo człowieka**, w tym prawo do zachowania realnej wartości przyznanego świadczenia. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego pozbawienie uprawnionych praw nabytych do świadczeń emerytalno-rentowych narusza gwarancje konstytucyjne, nawet wówczas, gdy nie powodują obniżenia tych świadczeń poniżej minimum egzystencji.

W ustawie przyjęto wskaźnik **0%** podstawy wymiaru emerytury za każdy rok służby do 1990 roku. Rozwiązanie to nie znajduje żadnego uzasadnienia, szczególnie jako element systemu ubezpieczeń społecznych. Ustawodawca nie zaprzeczył, że osoby objęte tym rozwiązaniem świadczyły pracę, ale jednocześnie uznał, iż nie przysługuje im za to ja-


kierunek świadczenie emerytalne. Jest to szczególnie niezrozumiałe w kontekście wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (w sprawie Cichopek i inni v. Polska; skarga 15189/10), albowiem ewidentnie narusza prawo do poszanowania własności. ETPC co prawda uznał wówczas, że redukcja uposażenia emerytalnego byłych funkcjonariuszy nie nałożyła na tę grupę emerytów nadmiernego obciążenia, jednak odniósł to do ograniczenia współczynnika do poziomu **0.7%** podstawy wymiaru emerytury, nie zaś do poziomu **0%**. Przyznanie współczynnika 0% dla wielu oznacza całkowite pozbawienie świadczenia i nie może być inaczej traktowane jak nałożenie nadmiernego obciążenia. **Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji jako autor projektu najwyraźniej zataił ten fakt.**

Ustawodawca, w dyspozycji przepisu art. 8a, używa świadomie wyrażenia niedookreślonych, takich jak „krótkotrwała służba”, „rzetelne wykonywanie zadań i obowiązków” oraz „szczególnie uzasadniony przypadek”, mających charakter tzw. klauzul generalnych. Zapomniano jednak, że **w prawie ubezpieczeń społecznych nie stosuje się klauzul generalnych**, o czym wielokrotnie wypowiedział się Sąd Najwyższy stwierdzając, że przepisy ubezpieczeniowe tworzą odrębną dziedzinę prawa i mają charakter bezwzględnie obowiązujący. Powinny być przestrzegane w jednakowy sposób w stosunku do wszystkich podmiotów. Treść ww. art. 8a pozostaje więc w sprzeczności z orzecznictwem Sądu Najwyższego.

Ustawa zakłada, że po latach wypłacania świadczeń emerytalno-rentowych oraz rent rodzinnych, mimo że nie wydarzyło się nic wyjątkowego, co uzasadniałoby wprowadzenie tak drakońskich i niesprawiedliwych regulacji, można je przyjąć. Oznacza to, że **większość sejmowa została wprowadzona w błąd lub, co gorsza, powodowana była motywami politycznymi i chęcią odwetu**, które nigdy nie powinny kierować działaniami prowadzącymi do ograniczenia lub pozbawiania jednostki jej konstytucyjnych praw. Taka precedensowa praktyka może w przyszłości doprowadzić do sytuacji, kiedy kolejna większość sejmowa uchwali prawo odbierające słusznie nabyte świadczenia emerytalne innej grupie zawodowej, również z powodu swoiście pojmowanej „sprawiedliwości społecznej”.

Poczucie bezmiaru krzywdy, poniżenia i nonsensu towarzyszące procesowi przygotowania i uchwalenia tej niegodziwej ustawy wywołało, determinację tysięcy emerytów i rencistów służb mundurowych oraz ich bliskich. Nigdy nie zaakceptujemy takiego potraktowania byłych policjantów oraz funkcjonariuszy innych służb, którzy najlepsze lata swojego życia poświęcili służbie wolnej i demokratycznej Polsce.

W związku z powyższym apelujemy o pilne podjęcie działań zmierzających do derogowania ww. ustawy z porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Z powrotem

Zdzisław Czarnecki
Prezydent

Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP